

# GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

**Abonament** miesięczny w naszej administracji 10000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 11000 mk., przez pocztę 10945 mk., pod opaską 12000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695

Exemplarz pojedynczy 1000 mk.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. — Cena za wiersz milimetry na stronie 7-linowej 500.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 30

Toruń, środa dnia 3. października 1923

Rok I

## Uciśniona niewinność.

Niemcy, Żydzi, Ukraińcy, Białorusini itd. wszystkie t. zw. „mniejszości narodowe”, zamieszkujące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej — mimo, iż konstytucja nasza zapewnia im aż nadto daleko idące swobody i zupełne równouprawnienie z rodowitemi Polakami — jakiego nasi bracia nie mają ani w Niemczech ani nawet w Czechosłowacji — stale jednak okazują niezadowolenie, wrogi do państwa polskiego stosunek i nie omijają żadnej sposobności, aby Polsce szkodzić.

Oto znów przed wznowieniem sesji Rady Ligi Narodów wystosowały do niej memorjał ze skargami na „ucisk” mniejszości narodowych w Polsce. Przywykliśmy już do oszczerstw mniejszości; ten jednak atak podłych klarastw, napaści na rząd, na naród polski, żądań bezczelnych, jakie zawiera najnowszy genewski memorjał, przewyższa wszystkie dotychczasowe popisy antypolskie.

Przedstawiciele mniejszości byli ostrożni: memorjał podpisany jest przez osoby mieszkające poza granicami Rzeczypospolitej a opracowany został rzekomo przez zgromadzenie osób „należących do mniejszości narodowych i wydalonych z Polski mimo posiadania obywatelstwa polskiego” — jak twierdzi gdańska prasa hakatystyczna.

Zabezpieczywszy się w ten sposób przed odpowiedzialnością zredagowano „uroczysty protest do wszystkich zgromadzonych w Genewie przedstawicieli Ligi Narodów i Rady Ligi Narodów.”

Po patetycznym wstępie następują najpierw „skargi” Ukraińców, domagających się m. i. także rewizji uchwały Rady Ambasadorów uznającej nasze granice wschodnie. Dalej skarżą się Białorusini, Żydzi, Niemcy i Litwini.

**Skargi żydowskie i niemieckie brzmią:**

My, Żydzi, oskarżamy Polaków: W pogromach, które cały świat napelnily zgrozą, mordowali we Lwowie i w Kongresówce starców żydowskich, kobiety i dzieci żydowskie. Samowolnie odnawiają nam obywatelstwa w Polsce, przez wydalanie zmuszają nas do emigracji. Polskich urzędników, którzy wazą się wystąpić w obronie naszych praw, piętnuje się jako zdradców narodu. Depcze się prawa naszych gmin wyznaniowych.

My, Niemcy, oskarżamy Polaków: Z kraju, który od niepamiętnych czasów był niemiecki, zostaliśmy wygnani. Bezprawnie pozbawia się nas obywatelstwa; setkom tysięcy odebrano możność egzystencji tak, iż musieli opuścić ziemię ojczystą. Jeszcze dzisiaj siedzą polscy żołnierze na ziemi niemieckich chłopów na Wołyniu. Wywłaszczają nas i ograbia, a na urągawisko przyznaje się nam bezwartościowe odszkodowanie. Żaden Niemiec nie może nabywać ziemi, a reforma rolna ma nas do reszty pozbawić własności ziemskiej. W Galicji, w Kongresówce i w Pruskiej, dzielnicę przesłanuje się nasze stowarzyszenia. Redaktorzy pism niemieckich: jęczą w kryminałach mimo amnestji. Nie szanuje się swobody kościoła. Wbrew woli rodziców zmusza się dzieci niemieckie do uczęszczania do szkół polskich.

A więc pogromy, masowe wydalania, gwałty i bezprawia — a tymczasem zalewa nas fala zbrodni nie-

tylko „polskiego” lecz i rosyjskiego, przeszło połowa ziemi na kresach zachodnich znajduje się w ręku najzacieklejszych wrogów państwa, dzięki „humanitarnemu” rezygnowaniu z przysługujących nam praw. Oskarżają nas o ucisk prasy niemieckiej, a tymczasem ten potworny „memorjał” ukazuje się na naczelnem miejscu w gazecie niemieckiej, wychodzącej w Polsce, w „Kattowitzer Zeitung”. (Cóż na to poseł Graebe, który niedawno zapewniał, że prasa niemiecka nie zamieszcza artykułów antypaństwowych?)

Bezczelny ten, kłamliwy memorjał naszych rzekomo tak srodze uciskanych mniejszości, obliczony był przedewszystkiem na to, aby skompromitować Polskę wobec Europy i przeszkodzić wejściu jej na członka Rady Ligi Narodów. Przygotowany oddawna, ukazał się przed samymi wyborami do Rady Ligi, aby Polska już nie miała czasu sprostować tych fałszów

i odeprzeć zarzutów. To była jedna z watiniejszych przyczyn, dla której Polska nie dostała podczas wyborów w dniu 29 września przepisanej większości dla głosów (otrzymała 17) i kandydatura jej nie przeszła.

Wprawdzie wybory obecne mają charakter tymczasowy jedynie na rok jeden — niewątpliwie też w ciągu tego czasu sprawa się dostatecznie wyjaśni a Polska otrzyma należne zadośćuczynienie — obecnie jednak bądź co bądź przykreść, jaką ją na terenie międzynarodowym spotkała, ma do zawdzięczenia swoim mniejszościom, aż nadto przez dotychczasowe rzędy głaskanym, a mimo to nigdy nie ugłaskanym. To też czas najwyższy skonczyć z tą zbytnią pobłażliwością dla żywiół, które uznają tylko siłę, a tolerancję naszą wyszukują bezwstydnie, aby szkodzić państwu wszędzie, gdzie mogą i wszelkimi najnieuczciwszymi nawet sposobami.

## Wiadomości polityczne.

### Naprawa skarbu.

W ubiegły czwartek przedstawił minister skarbu p. Kucharski na zebraniu z przedstawicielami prasy wyniki swych podróży zagranicznych do Paryża, Londynu i Genewy. Przemówienie ministra skarbu musi do reszty rozwiać wszelkie wątpliwości tych, którzy nie mogą się przekonać do istotnych postępów, jakie naprawa skarbu poczyniła, kiedy do steru doszedł rząd większości narodowej.

Minister Kucharski oświadczył, że naprawę finansów państwo polskie może przedsięwziąć tylko przy pomocy 2 pożyczek zagranicznych. Celem uzyskania tych pożyczek nastąpił wyjazd do Londynu, Paryża i Genewy. Tam toczyły się rokowania z finansistami zagranicznymi. Układ doszedł do skutku z grupą finansową Amerykankina Morgana. Minister skarbu zaprzeczył wszystkim pogłoskom o rzekomo ciężkich warunkach, na których pożyczka została udzielona oraz o wysokich wynagrodzeniach, które mieli otrzymać pośrednicy. Państwo polskie otrzymuje pożyczkę na podstawie zwykłego zobowiązania, złożonego na papierze bez zastawienia jakichkolwiek majątków państwowych oraz bez żadnego wynagrodzenia dla pośredników, których w ogóle rząd polski nie dopuścił do tej sprawy. Pożyczka ta, która już została uzyskana, będzie służyła jako podkład banku emisyjnego i zostanie zaciągnięta wówczas, gdy subskrypcja, t. z. podpisywanie udziałów akcyjnych dla banku emisyjnego zostanie ukończona i nie da pożądanego rezultatu. Wówczas to tą część subskrypcji, którą nie podpisze społeczeństwo polskie, pokryje się przy pomocy zaciągniętej pożyczki zagranicznej. Należy zaznaczyć, że 25% całej subskrypcji bierze na siebie rząd polski, podczas gdy społeczeństwu przypada w udziale 75%. Kapitał banku emisyjnego wynosić będzie 150—200 milionów złotych polskich. Bank emisyjny będzie intuicją czysto polską, której akcje będą mogły się znajdować tylko w ręku obywateli polskich. Żadne przedsiębiorstwa zagraniczne nie będą w stanie wpływać na jego losy.

Druga pożyczka to t. zw. pożyczka konsumpcyjna. Ma ona być zaciągnięta w wysokości 50 milionów dolarów w bankach angielskich i zużyta

na pokrycie niedoboru budżetowego w czasie przejściowym od papierowej marki do przyszłego wartościowego pieniądza polskiego. Rokowania w tej sprawie już się rozpoczęły i rokują dobrą nadzieję na przyszłość. W bliskim czasie należy się spodziewać podpisania i drugiej pożyczki.

Naprawa skarbu jest, jak uwidaczniają słowa ministra skarbu w pełnym toku. Trzeba tylko wytrwania i dobrej woli rządu i społeczeństwa. Ciężkie jeszcze przyjdą chwile które będzie trzeba przetrwać. Musimy jednak zrozumieć, że oszczędności i ograniczenia są konieczne na każdym kroku i nie sarkacć jeżeli rząd pocznie obcinać miłe nam a jednak szkodliwe wydatki.

### Wstrzymanie sprzedaży bonów złotych.

Min. skarbu zawiadania, że z dn. 28 września wstrzymaną została sprzedaż 6 proc. złotych bonów skarbowych wszystkich serji.

Pozostały w Ministerstwie Skarbu zapas złotych bonów serji: I B, I C i I D zostanie zużyty na dobrowolną wymianę bonów serji I A, której termin płatniczy nastąpi, jak wiadomo, w dniu 1. października 1923 r. Posiadacze złotych bonów tej serji będą je więc mogli wymienić w Oddziałach Krajowej Kasy Pożyczkowej, jednak tylko do dnia 10 października 1923 r. włącznie na serje następne, przyczem należne im procenty otrzymywać będą w gotówce po kursie 50 800 mkp. za 1 złoty. Bony serji I A będą też mogły być od dnia 1 października 1923 r. wymieniane w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za gotówkę również po kursie 50 800 mkp. za 1 złoty. Z dniem 11 października r. b. wymiana bonów serji I A na bony serji następných zostanie całkowicie wstrzymaną, wobec czego bony te będzie można wymienić odtąd tylko za gotówkę po wymienionym kursie.

Kurs 50 800 mkp. za 1 złotego ustalony został, zgodnie z ustawą, na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 12 do 27 września 1923 r.

Centralna Kasa Państwowa będzie wymienić złote bony serji I A wogóle tylko za gotówkę.

W związku z wydanymi zarządzeniami o wstrzymaniu sprzedaży bonów złotych, Ministerstwo Skarbu nie będzie już w przyszłości ogłaszać ich kursu. Jedynie w ter-

minie płatności bonów serji I B, I C i I D, t. j. w dniach 15-go listopada oraz 15 grudnia 1923 r. zostanie ogłoszony, zgodnie z ustawą, kurs, po jakim bony te będą wykupywane.

### Rezultat wyborów do Rady Ligi Narodów.

Z Genewy donoszą, że w dniu 29 września odbyły się tu wybory do Rady Ligi Narodów. Ilość głosujących państw: 46 — większość wymagana: 24. Wybrane zostały następujące państwa: Urugwaj 46 głosów, Brazylja 34, Belgja 31, Szwecja 31, Czechosłowacja 30, Hiszpanja 30.

Polska otrzymała 17 głosów, zatem kandydatura jej nie przeszła.

Nowa Rada Ligi różni się tem, że zamiast Chin weszła Czechosłowacja. — Reszta członków bez zmiany.

W sprawie dokonanych wyborów do Rady Ligi zaznaczyć należy, że miały one charakter prowizoryczny dla braku ostatecznego regulaminu, który zostanie ustalony w roku przyszłym. Dlatego też istniała tendencja przeprowadzenia na ten rok poprzednich mandatów z wyjątkiem mandatu Chin, których rząd jest niestały. Pierwotnie niepewną była także kandydatura Brantinga (Szwecja), którą jednak dzięki zdecydowanemu stanowisku w sprawie konfliktu włosko-greckiego wzmocnił swe wpływy przez pozyskanie większości głosów małych państw.

### Rada Ligi zatwierdza opinię Trybunału haskiego.

Donoszą z Genewy, że w sprawie interpretacji art. 3 i 4 traktatu o mniejszościach, Rada Ligi przyjęła rezolucję, proponowaną przez lorda Roberta Cecilja, Rezolucja zatwierdza opinię trybunału haskiego, dotyczącą art. 4 oraz przyjmuje do wiadomości memorjał Roberta Cecilja, dotyczący art. 3. Rezolucja zaleca referentowi Mellon Banco w porozumieniu z sekretarjatem zaofiarować rządowi polskiemu usługi dla zbadania spraw, związanych z klauzulami obywatelstwa oraz dla negocjacji, jakie rząd polski chciałby ewentualnie nawiązać w tej sprawie z Niemcami.

Skirmunt oświadczył, że nie może nic uczynić poza przesłaniem rządowi swemu rezolucji, odnośnie zaś do ustępu o negocjacjach z Niemcami zaznaczył, że portraktacje drezdeńskie są tylko zawieszona.

W sprawie kolonistów Rada Ligi przyjęła do wiadomości opinię trybunału haskiego, wyrażając życzenie, aby rząd polski przedłożył Radzie przed sesją grudniową informacje o tem, jak zamierza uregulować tę sprawę. Skirmunt oświadczył, że w sprawie kolonistów nie może zająć innego stanowiska, jak zajęte przez rząd polski w Hadze.

Skirmunt oświadczył, że raport oraz rezolucję zakomunikuje swojemu rządowi zastrzegając dlań swobodę działania.

### Sprawa Jaworzyny.

Jak donoszą z Genewy, Rada Ligi Narodów wydała orzeczenie w sprawach Jaworzyny, kolonistów oraz interpretacji traktatu o mniejszościach. W kwestji Jaworzyny Rada Ligi wysłuchała raportu Quinonesa de Leon, przedstawiającego tę sprawę obom stronom. W konkluzji raport zaleca przesłać do trybunału haskiego zapytanie, czy należy uważać kwestję delimitacji Jaworzyny za otwartą, czy też za zamkniętą przez decyzję poprzednią.

Skirmunt oraz Bemisz zgodzili się na rezolucję, która wobec tego została aprobowana jednomyślnie.

**O zasiłki z kas chorych.** P. minister pracy i opieki społ. wydał szereg zarządzeń, mających na celu zwiększenie pomocy, udzielanej przez Kasy Chorych u bezpiecznym w nich członkom w czasie ich choroby. Dotychczas chory ubezpieczony pobierał zasiłki, obliczane na podstawie zarobku, jaki pobierał przed zachorowaniem. Wskutek ciągłego spadku kursu waluty, wzrostu drożyzny i zarobków chorzy, pobierający przy dłuższym trwaniu choroby zasiłki o niezmiennie dawnej wysokości, byli w istocie pokrzywdzeni. Temu dotkliwemu niedomaganiu p. minister położył obecnie kres. W myśl ustawy z dnia 19 maja 1923 r. o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby polecił on mia nowicie okręgowym ubezpieczaniom w Warszawie, Lwowie i Poznaniu oraz okręgowemu związkowi Kasy Chorych w Krakowie, by przeprowadziły one w Kasach Chorych zmianę w tym kierunku, iż zasiłki, udzielane chorym będą się odąd podnosiły proporcjonalnie do zarobków pracowników tego zawodu, do którego należą chorzy.

Poza powyższem zarządzeniem Min. Pracy i Op. Społ. rozstrząsa kwestję, czy byłoby możliwem całkowite zrównanie wysokości zasiłków dla chorych, ubezpieczonych z ich zarobkami.

**Nowy sposób potrącenia podatku dochodowego.**

Poczynając od 30. 9. obowiązuje nowy sposób potrącenia podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. Ministerstwo Skarbu rozesało obecnie do wszystkich urzędów państwowych rozporządzenie p. ministra skarbu z dnia 11-go września br. w sprawie potrącenia podatku dochodowego od uposażeń służbowych od 30 września poczynając. W myśl tego rozporządzenia przy potrąceniu podatku dochodowego od uposażeń służbowych i emerytur należy stosować stopę procentową, jaka przypadała od kwoty, otrzymanej tytułem uposażenia, czy emerytury w dniu 1 lipca 1923 r. o ile chodzi o placę, otrzymaną z góry, względnie 30 czerwca 1923 r. o ile chodzi o tego rodzaju wynagrodzenie, płatne z dołu.

Tyczy się to również dodatku drożyznianego wypłaconego w ciągu miesiąca. Pobranie różnicy między sumą należności podatkowej, ustalonej w powyższem rozporządzeniu, a podatkiem dochodowym, przypadającym do wypłaty w myśl postanowienia odracza się.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30 września br. i obowiązuje na obszarze działalności ustawy, o państwowym podatku dochodowym.

**Amerikanin o Polsce.**

W Krakowie bawi obecnie powracający z Targów Wschodnich dyrektor jednego z banków nowojorskich p. Irving Kalb, z którym współpracownik Agencji Schodniej konferował na temat obecnych stosunków w Polsce a w szczególności poruszył sprawę reemigracji polskiej do Ameryki.

Według opinii p. Kalba przybywający do Polski Amerykanin stwierdza przede wszystkim, że Polska jest krajem bardzo tanim w porównaniu z Ameryką. Ludności powodzi się naogół dobrze, lepiej jak

w krajach o walucie droższej, gdzie dotkliwie daje się odczuć bezrobocie zmuszające do ograniczenia dnia pracy lub urzędowania jak w Anglii wakacyj w letnich miesiącach. Jeżeli chodzi o ludność polską w Ameryce, rozporządzającą poważniejszym kapitałem i dłużej osiadłą w Stanach Zjedn., to kwestja reemigracji tego elementu według p. Kalba jest zlikwidowana.

Wśród sfer bankowych często daje się słyszeć, że reemigranci z rodzinami powracają do Ameryki ze znacznymi stratami pozbawając się zakupionych w Polsce nieruchomości i domów. Powodem tego jest przede wszystkim nierentowność ziemi w stosunku do jej wysokiej ceny, daleko wyższej niż w Ameryce, zahamowanie kredytu bankowego, potworną drożyzną tego kredytu i wreszcie ustawę o ochronie lokatorów, konieczną obecnie w Polsce, lecz wywłaszczającą właścicieli domów ze wszelkich praw.

P. Kalb wyraził zdziwienie, że niemal wszystkie banki w Polsce przeważną część swych kapitałów lokują w akcjach przemysłowych, uważa on ten objaw za niezdrowy, gdyż pozbawia banki płynnej gotówki, która winna ożywiać kredyt. Banki muszą rozporządzać 33 procent płynnego kapitału, 20 procent mają względnie powinny mieć ulokowanych w papierach rządowych łatwo sprzedawalnych na wypadek potrzeby, reszta zaś pozostaje do użytku banku. W Ameryce wpłacając na kupno domu lub ziemi 5000 dolarów można bez trudności otrzymać tani kredyt bankowy w wysokości 15 000 dolarów. Nieruchomości rentują się w Ameryce wyżej niż w Polsce. Nie można się też dziwić, że emigranci przebywający dłuższy czas w Ameryce, pomimo tęsknoty za krajem stawiają wyżej potrzeby życia i realizm amerykański będący cechą każdego Amerykanina, niż uczucie dla własnego kraju.

**Pomoc dla ofiar katastrofy na kopalni Reden.**

Donoszą z Sosnowca, że Rada związku przemysłu górnego uchwaliła jednomyślnie zebrać od kopalni węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem zrzeszonych w radzie zjazdu 500 milionów marek na pomoc dla rodzin po robotnikach którzy padli ofiarą wypadku w kopalni „Reden”. Zasady podziału tej sumy opracowane będą przez specjalnie powołaną komisję.

Poza tem wpływają w dalszym ciągu na ten cel milionowe składki z całego Zagłębia, szczególnie od przemysłu i handlu.

**NIEMCY.**

Wiedeński dziennik „Neue Freie Presse” pisze: Naprężenie stosunków między Monachium a Berlinem powiększa się. Zawieszenie ustawy o ochronie republiki, które nastąpiło na rozporządzenie Kahra, zdaniem kół berlińskich stwarza zawiłą kwestję prawniczą. W sprawie wydania w Bawarii zakazu tworzenia straży socjalistycznej oświadczają w Berlinie, że od bawarskiego komisarza nie można było czegoś innego się spodziewać, ponieważ rządzi on na razie przeciw lewicy.

Dziennik wiedeński „Neues Wiener Journal” donosi z Berlina: Ostatnie wia-

domości z Niemiec brzmią poważnie. Generalny komisarz Kahr nie tylko zawiesił rozporządzenie wykonawcze dla ustawy o ochronie republiki, lecz także zakazał stworzenia straży robotniczych. Koła socjaldemokratyczne utrzymują nawet, że Kahr pod naciskiem narodowych socjalistów przystąpi do aresztowania przywódców socjalistycznych. Wobec tego nie jest wykluczonem, że socjaliści wystąpią z gabinetu Stresemanna. To byłoby końcem wielkiej koalicji rządowej. Wszystkie zarządzenia Kahra skierowane są przeciw socjal-demokratom.

Berlin 29 9 (PAT. Wied. b. k.) W ostatnim tygodniu obieg banknotów zwiększył się o 2 tryljony.

**ROSJA.**

**Szkolnictwo w świetle cyfr.**

Moskwa (A. W.) Lunaczarskiej wygłosił na sesji Wszechrosyjskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych referat o stanie szkolnictwa Rosji. Od 1923 r. ilość szkół w Rosji zmalała. W r. 1921 było w Rosji 70 000 szkół, a obecnie cyfra ta spadła do 57 000. Uczących się jest obecnie 4 400 000. Przyczyną zmniejszenia liczby szkół Lunaczarskiej tłumaczy tem, że państwo odmówiło środków na utrzymanie szkół, które wobec tego muszą utrzymywać organy miejscowe. Lunaczarskiej krytykuje politykę finansową, która w stosunku do komisariatu oświaty nie zawsze była oparta na rzeczywistych potrzebach państwa.

**Trzęsienie ziemi w Persji.**

London 29 9 (PAT. PR.) Według wiadomości otrzymanych tu z Teheranu, w różnych punktach kraju dąły się odczuć silne trzęsienia ziemi.

**Odezwa!**

W piątek 24-go sierpnia br. odbyło się w hotelu Concordia w Toruniu zebranie zwolenników tak zwanego „Kościoła narodowego”. Rozesłano po mieście liczne zaproszenia i od pewnego czasu czynione są wszelkie starania i zabiegi, by propagandą przewrotnych idei, odciągnąć jak najwięcej wiernych od Kościoła i Wiary rzymsko-katolickiej. Niżej podpisane organizacja i stowarzyszenia z całego Pomorza, zaalarmowane zgubnym wpływem i fatalnymi skutkami, powodowanemi wszelkimi sekciarstwem i odszczepieństwem, dla narodu i Ojczyzny, nawołują całe społeczeństwo do walki z tą szkodliwą robotą.

Każda herezja, każda sekta, każde odszczepieństwo, szerzyło w kraju zamęt, wywoływało rozstrój religijny i społeczny, a przedewszystkiem starało się rozbić jednolity, duchowy front narodu i społeczeństwa. Sianie nienawiści, zachęcanie do antagonizmów, do bratobójczej walki, wywoływanie nieporozumień religijnych, podkopuje siłę narodu naszego, rujnuje jego zdrowy organizm. Tylko miłość bliźniego, zgoda, spokój, jedność w pracy i w modlitwie, hasła i odwieczne zasady wiary katolickiej, utrzymać mogą tężyźnię ducha polskiego, utrzymać kraj i naród w pełnym rozkwicie.

Idea katolicyzmu jest od wieków nierozzerwalnie złączona z ideą polskości. Tysiąc lat historycznego doświadczenia politykę kierować może i powinno. Osaczeni śmiertelnymi wrogami od wschodu i zachodu, zjednoczyć się musimy silniej i poważniej w trosce o zbytni narodu, zjednoczyć w najczystszej miłości Ojczyzny w jedną niezdobytą twierdzę odwiecznej polskości i odwiecznego katolicyzmu.

Wierni od dziesięciu wieków idealom i tradycji dziadów i pradziadów, którzy za wiarę i Ojczyznę mienie i życie w ofierze kładli, stać będziemy do śmierci w obronie Kościoła katolickiego. Wszelkie agitacje sekciarskie, podkopujące poczucie katolickie w szerokich masach, wychodzące z obcych, wrogich Polsce szkół i środowisk, nie posiadające głębszej wiedzy religijnej, zagrażają spokojnemu i pomyślnemu rozwojowi państwowości polskiej. Działalność tę zgubną dla narodu i Ojczyzny potępiamy.

Patryjotyzm szczerze polski i przywiązanie do wiary katolickiej, tworzyły przez wieki całość nierozzerwalną w duszy i sercu polskiem — one prowadziły do zwycięstwa, broniły od upadku i przetrwały najstraszliwsze burze dziejowe, tworząc fundament polskiej potęgi i narodowej chwali. One stworzyły najszczytniejsze karty dziejowe narodu naszego. To jest Chocim, to jest Wiedeń, to jest Częstochowa, to jest cud nad Wisłą. Katolicyzm dał Polsce zwycięstwo — sekty i herezje prowadziły do walk bratobójczych. Nawołujemy całe społeczeństwo do zawartej pracy, ręką w rękę z duchowieństwem katolickim. Ratujmy, brońmy Wiarę i Ojczyznę.

- Narodowa Organizacja Kobiet. — Towarzystwo Polek. — Liga Katolicka. — Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża. — Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi. — Hallerzyty — Placówka Toruń. — Harcerze. — Harcerki. — Towarzystwo gimnastyczne „Sokół”. — Bractwo Młok Chrześcijańskich. — Sodaliteja Marjańska. — Towarzystwo św. Wincentego. — Towarzystwo „Dobroczytność”. — Towarzystwo Pomocy Naukowej. — Towarzystwo Kupców Samodzielnych. — Korporacja Kupców Polskich. — Stowarzyszenie personelu domowego służby żeńskiej „Zgoda”. — Towarzystwo Czeladzi Katolickiej. — Towarzystwo Katol. Młodzieży Polskiej „Promień”. — Pomorski Związek Kół Śpiewańskich.

**Ofiarność na wybory w Gdańsku.**

Wśród pierwszych składek na „Fundusz Wyborczy dla Wolnego Miasta Gdańska” wpłynęła suma 10 milionów mkp, ofiarowana przez p. Edwarda z Bieganowa, dyr. cukrowni w Gnieźnie. Ten dowód wysokiego poczucia obywatelskiego niechaj będzie wzorem a zarazem zapowiedzią najlepszych wyników rozpaczonej akcji składekowej.

**Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża.**

**W państwie czerwonych katów.**

III.

Mówią, że pola Chodynki kryją w sobie ludność szkieletów liczniejszą o wiele od tych wielotysięcznych rzesz, które przed trzydziestu laty zebrały się tu na uroczystość koronacyjną Mikołaja II, kiedy to wskutek ścisisku kilkaset osób postradało życie.

Specjalnie niebezpieczni dla całości światów „zbrodniarze” bywają odtransportowani do więzień północno-kaukaskich, gdzie znajdują śmierć z ręki tamtejszych „czekistów”. Tam też stracono niedawno 20 robotników, którzy rzekomo uknuli zamach na „niekoronowanego cara Piotrogrodu” — Zinowjewa.

Wśród ofiar „Lubianki” znajduje się arcybiskup Piotrogrodu, Benjamin, którego mimo ciężkiej choroby przetransportowano z Piotrogrodu do Moskwy na ręce „czekistów” wniesiono do kaźni i zastrzelono.

Te wstrząsające szczegóły przejmujących zgrozają scen bestjalstwa sowieckiego opowiada pewien rosyjski więzień, któremu udało się zbiedz z „Lubianki” i dostać się do Konstantynopola. W gorących słowach apeluje on do ludów Europy do wszystkich rządów i towarzyszt

kulturalnych, aby nareszcie pospieszyły z pomocą tysiącom ofiar, które giną bez ratunku w mrokach ociekających krwią lochów czerwonej Rosji.

Według urzędowego sprawozdania komisariatu spraw wewnętrznych w ciągu maja rb. zostało wykonane na mocy wyroku trybunałów rewolucyjnych 2 372 wyroki śmierci.

Czy z tym straszliwym obrazem nędzy i rozpaczcy można choć w przybliżeniu porównać nasze życie w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej!

Jak każde życie ludzkie nie jest wprawdzie ono wolne od trosk i kłopotów, ale są to troski człowieka wolnego i gospodarza na swój fin, — a nie nędzna egzystencja kopanego niewolnika i ściganego zwierza!

**Uragowisko z religji.**

Wychodzący w Kijowie organ Ukraińskiego Okręgu Wojennego p. n. „Krasnaja Armija” prowadzi jak cała prasa sowiecka propagandę antyreligijną. Jak wygląda w praktyce walka z religją w armji czerwonej, można mieć wyobrażenie na podstawie następujących obrazków, które znajdujemy w tem piśmie:

... W końcu lipca otrzymaliśmy — pismo „Krasnaja Armija” — uzupełniano.

Wielu z pośród nich to chłopci z głuchej wsi. Równowiesnicy ich, którzy służą od jesieni, przyzwyczaili się już do zwyczajów wojskowych, liczni zapisali się do bezbożników. Nowicjusze zaś są zupełnie surowi.

Zaprowadzono ich do biblioteki, pokazano różne działy: zaczęli się przypatrywać działowi „Bezbożnik”.

— Patrz, jak ładnie wymalowane — mówi jeden z nich — „Atak na bogów i djabłów”.

— No, jak podoba się? — zapytuje komendant plutonu.

— Ładne — mówią chłopcy, rumieniąc się.

— Czemuż się rumienicie? Nosicie pewno jeszcze krzyżyki?

— Tak. Ale możemy je złożyć.

Tegoż samego dnia złożono 4 krzyżyki, które też przy niniejszem przesyła się do muzeum bożków „Krasnej Armji”.

(podpis) 19 kawpołk Gajdukow.

Redakcja dodaje od siebie: krzyże otrzymano.

A oto inny obrazek.

W sierpniu, w dzień św. Eljasza, cała dywizja kazańska ruszyła do ataku przeciw bogom i djabłom. Dzień poświęcono pracy, wieczorem zaś ze wszystkich namiotów ruszyły szeregi „Krasnoarmiejców” do klubu obozowego. Najważniejszą częścią uroczystości — to pochód przez obóz.

z popami i bożkami — manekinami. Na wozie intendenckim siedzą „pop”, rabin i ksiądz, dokoła warta honorowa — pluton „krasnoarmiejców” i kilku jeźdźców, wszyscy w strojach żałobnych.

Pochód rusza. Słychać śpiew „Święty Boże”. Za wozem idzie „pop” i śpiewa na nutę pogrzebową za „zmarłe sługi boża popów wszelkiej maści”.

Placzkę żałobną zawodzą: „czemuż e-puszczacie nas popiki święte, jakże bez was — „swoloczów” — żyć będziemy”.

Na placu ćwiczebnym dwa słupy z betką poprzeczną, ponadtem napis: „wrota do raju”. Przewieziono bożków przez wrota. Ciepło im tam będzie.

Mówca zabiera głos:

— Towarzysze! Niegdyś popy paliły w czonych; dziś, my wykształceni w Krasnej armji, palimy popów i wnosimy okrzyk na cześć wszechmocnej nauki...

Słomiane manekiny trzech „popów” za palają się powoli.

Tymczasem na innym wozie nadjeżdża Nauka: ładna kobieta, wsparta na ramionach robotnika i włóciarza. Towarzyszy jej oddział w wiankach na głowie w czerwonych płaszczach.

Bogów pochowano wśród wybuchów śmiechu. Naukę triumfalnie prowadzi „krasnoarmiejcy” do obozu.

(KONIEC)

## Dwie katastrofy lotnicze.

We wtorek dnia 25-go września o godz. 10 m. 20 rano z lotniska na Ławicy pod Poznaniem wznosił się na samolocie typu „Bristol” por. pilot Adam Świda z mechanikiem szer. Zachosiem. Zaraz po wzniesieniu się nad lotnisko na wysokości 50 do 80 metrów, podług obserwacji oficerów stojących na ziemi, motor w aparacie zaczął „wysadzać” czyli działać nieprawidłowo. Pilot zatrzymał motor i rozpoczął planowanie, jednakże po chwili aparat utracił równowagę i runął na ziemię. Por. pilot A. Świda poniósł śmierć na miejscu, mechanik uległ tak silnym obrażeniom, że wkrótce zmarł. Przyczyny katastrofy ustalić się nie da, ponieważ aparat został całkowicie zgruchotany. Porucznik Świda odznaczony krzyżem walecznych pochodzi z okolic Wilna.

Druga katastrofa miała miejsce w Toruniu. We środę dnia 26-go września około godz. 11-ej w południe podczas lotu ćwiczonego na płatowcu typu niemieckiego z niezbadanych dotąd przyczyn runął tenże z dość poważnej wysokości grzebiąc pod sobą kierującego samolotem kaprala pilota Dutkowskiego oraz por. obserwatora Pokornego. Pierwszy poniósł śmierć na miejscu, drugi natomiast jakby cudem odniósł tylko lekkie obrażenia. Pogrzeb ofiary swego zawodu odbył się w sobotę.

## Groźne niebezpieczeństwo żydowskie.

Krąży pogłoski, jakoby prawo o przewłaszczeniu, obowiązujące w b. dzielnicy pruskiej, miało być zniesione. Wobec tego, że projekt taki godzi w polski stan posiadania, opinia publiczna nie może pominąć tej sprawy milczeniem. Gdy nie będzie ograniczeń przy przewłaszczeniu, miasta Pomorza i Wielkopolski zostaną wydane na łup żydostwa, jak to się stało w innych dzielnicach kraju, gdzie miasta są polskimi tylko de nomine. Gdy jednak zechcemy spojrzeć w oczy prawdzie i zbadać statystykę miast, staje przed nami jasno groza położenia. Wszędzie prawie liczbą i bogactwem dominują nad nami Żydzi i wypierają nas krok za krokiem z naszych siedzib. Nic w tym dziwnego, bo są pełni, zdecydowani w walce z nami, zorganizowani i mają oparcie o potężną międzynarodową finansjery.

I takich to przyrządów mamy wpuścić do jedynej dzielnicy, dotychczas dla nich nie dostępnej! Przeciwnicy prawa o przewłaszczeniu mówią, że konstytucja zastrzega równość dla wszystkich obywateli. Tak jest, równość dla obywateli, ale nie szkodników. Można będzie mówić o równości, gdy, albo Żydzi wniosą się do naszego poziomu etycznego, albo my zniżymy się do nich; gdy oni dadzą również dowody poświęcenia dla kraju i gdy fałszowanie monety, handel żywym towarem i szerzenie korupcji nie będzie ich przywilejem.

Równa prawa w pojęciu wszystkich narodów wpływają z równych obowiązków. Gdzie zaś hałasuje się o prawa, a milczy o obowiązki, tam zaczyna się bolszewja. Inni znów twierdzą, że unifikacja dzielnic musi być przeprowadzona. Bardzo słusznie. Powstaje jednak pytanie, na jakich podstawach należy unifikować Polskę, — i tu nie może być dwóch zdań. Unifikacja w danym razie wskazana jest w kierunku rozszerzenia prawa o przewłaszczeniu i na inne dzielnice. Jest to jedyna droga do unarodowienia miast.

P. Metelski.

## W sprawie niemieckich członków kapituł.

Przy końcu obrad Kongregacji XX, Dziekanów i delegatów dekanalnych archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej odczytał ks. Dziekan Kurzawski deklarację zgromadzonego duchowieństwa, która stwierdziła, iż duchowieństwo wielkopolskie uważa usunięcie niemieckich członków kapituł za konieczne w interesie dobro Kościoła i słusznych życzeń społeczeństwa polskiego. Deklaracja zawierała apel do niemieckich członków kapituł, aby sami przez rezygnację ze swych stanowisk ułatwili uregulowanie sprawy i przez to zapobiegli publicznemu roztrząsaniu kwestji na zebraniach publicznych. Poza tem wyrażono prośbę do J. K. Ks. Kardynała, aby zechciał Ojcu Św. przedłożyć prośbę kleru i życia społeczeństwa, aby przez doko-

nanie zmian w kapitułach usunęto po zostałości rządów pruskich i usunięto przyczyny podrażnień i niepokoju.

Deklaracja zwracała się przeciw pozostałościom systemu pruskiego, nie dotykając w niczem osobistej i kaptuńskiej czci zainteresowanych.

## W PRZEDNIU OBRAD POLSKIEJ LIGI PRZECIWAŁKOHOLOWEJ.

Jak wiadomo Polska Liga Przeciwaalkoholowa pragnie pozyskać szerokie koła sympatyków ruchu przeciwaalkoholowego, gotowych przynajmniej finansowo popierać organizację przeciwaalkoholową. Niemniej ważne było, jest i pozostanie nadal drugie zadanie tej ogólnopolskiej organizacji. A mianowicie P. Liga P. pragnie dbać o dobre ustawodawstwo przeciwaalkoholowe i o przestrzeganie obowiązującej nadal ustawy przeciwaalkoholowej.

Kto przypatruje się nieustannemu lekceważeniu wspomnianej ustawy, ten przyzna, że P. Liga P. ma rację bytu oraz, że zadanie swe zdoła spełnić jedynie wtedy, jeśli będzie silną liczebnie i jeśli członkowie jej w poczuciu obowiązku obywatelskiego troszczyć się będą o to, aby ustawa nie była tylko na papierze. To też poważnym obradom P. Ligi P. towarzyszyć będzie szczerza życzliwość roztropnych obywateli rozumiejących należycie doniosłość walki z alkoholizmem dla dobra fizycznego, umysłowego i moralnego jednostek, rodzin, ich potomstwa oraz całego społeczeństwa polskiego.

## Wiadomości potoczne.

### Komunikat ministerstwa skarbu. w sprawie nowych stawek opłat siem-płowych.

W dniu 1. października 1923 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 września 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 93 poz. 744) podwyższające czterokrotnie, obowiązujące dotychczas od 1. lipca 1923 r., stawki opłat od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, oraz stałe opłaty stempłowe wymienione w art. 8 ustawy z dnia 24 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 296).

### KOMUNIKAT

#### w sprawie kredytów żniwnych.

Wszyscy, którym termin płatności wkłsi żniwnych przypada po 4-ym października br., a zyczą sobie, aby wkłsi ich zostały zaprosionowane — winni nie później jak 4 października osobliście zgłosić się w tych bankach, które dyskontowali wspomniane wkłsi, dla zatwierdzenia odnośnych formalności.

O ile powyższe nie będzie wykonane, nie odpowiadamy za prolongatę.

D 2321

Dyrekcja Komisji Pomorskiej

Zjednoczenia Producentów Rolnych.

— **Komunikat urzędu pocztowego.** Z dniem 1-go października br. wprowadza się w obrocie wewnętrznym na całym obszarze Rzeczypospolitej obowiązek posługiwania się przez publiczność przy wplacie przekazów pocztowych polskimi blankietami, wydanymi przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

Przy tej sposobności uprasza się również sfery handlowe do posługiwania się we własnym interesie, przy nadawaniu większej ilości przekazów, książki nadawczej dla szybkiego i systematycznego załatwienia stron przy okienku.

Odnosne książki nabyć można w Urzędzie pocztowym po cenie 5.000.— mk. za sztukę.

— **Nowa taryfa pocztowa.** Z dniem 1 października obowiązują nowa taryfa pocztowa podwyższona o 200 proc.

W obrocie wewnętrznym przedstawia się następująco:

1. Listy zwykłe: a) obrót miejscowy: do wagi 250 gramów 3000 mk. b) obrót zamiejscowy: do wagi 20 gramów 3000 mk. ponad 20 gramów do 250 gramów 6000 mk. urzędowe ponad 20 gr. do 2000 gr. 6000 mk. 2) Kartki pocztowe: (niezależnie od należności za blankiet urzędowego nakładu) a) pojedyncze 1500 mk. b) z odpowiedzią 3000 mk. 3. Kartki widokowe i świąteczne, zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności ujęte najwyżej w pięciu wyrazach 300 mk. 11 listy wartościowe: Za listy wartościowe zamknięte (opieczetowane przez nadawcę): a) należność za list zwykły do 20 gr. 3000 mk., należność za list zwykły do 250 gr. 6000 mk. należność za list urzęd. ponad 20 gr. do 2000 gr. 6000 mk. 12. Paczki do wagi 1 kg. 5000 mk. do 3 kg. 25000 mk. do 10 kg. 50000 mk. do 15 75000 mk. do 20kg. 100 000 mk. Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego: a) należność od wartości za każde 100 000 mk. lub częśc-

tychże 1000 mk. b) przy paczkach ponad 500 tys. mk. wartości: dodatkowa należność manipulacyjną od każdej paczki 5000 mk.

### Komunikat urzędu pośrednictwa pracy.

Pracy poszukują:

w Brodnicy: 1 gorzelnik, 1 szachmistrz, 2 ślusarzy, 1 kowal, 6 niewykw.

w Chełmie: 40 robotników, 5 inwalidów wojen.

w Chojnicach: 2 rodziny na deputat, 1 stangret na deputat, 2 ślusarzy, 1 tkacz, 5 murarzy, 2 cieśli 1 dekarz, 2 pom. kupieckich br. kolonjalnej, 1 piekarz, 12 rob. niewykw. 3 robotnice niewykw., 67 robotników fabrycznych na wyjazd do Francji.

w Grudziądzu: 2 formiarni, 4 kowali, 7 ślusarzy, 2 piekarzy, 1 młynarz, 2 rzeźników, 2 krawców, 1 pom. kupiecki, 72 rob. niewykw., 7 młodocianych, 6 wdów, 9 inwalid. wojen.

w Kościerzynie: 15 górników, 1 kowal, 1 piekarz, 16 niewykw. robotników.

w Starogardzie: 38 robotników roln. i kowal, 1 ślusarz, 28 robotników, 1 robotnica, 1 młod. robotn.

w Tezowie: 2 robotnice, 5 ślusarzy, 2 kowali 1 maszynista, 1 kominarz, 12 robotn.

w Toruniu: 6 reemigrantów, 2 ogrodników, 12 inwalidów wojennych, 2 maszynistów, 2 ślusarzy, 1 stolarz, 1 kołodziej, 1 rzeźnik, 17 niewykwalifikowanych robotników, 2 szwajcarów, 1 urzędnik gospodarczy, 4 służące 1 posługaczka, 2 kucharki, 1 nauczycielka, 2 biuralistki, 7 robotnic.

w Wejherowie: 1 ogrodnik z rodziną, 1 czeladnik szewski, 3 biuralistów jako woźni, 8 niewykwalifikowanych.

— **Podwyżka płac dla personelu kupieckiego na wrzesień.** Związek Handlowców T. zap. w Poznaniu filja Toruń powołując się na ogłoszoną taryfę plac handlowców na miesiąc sierpień, komunikuje, że Związek Pracodawców na Poznań i okolice na miesiąc wrzesień uchwalił podwyżkę w wysokości 100 proc. do taryfy sierpniowej.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości żywiemy nadzieję, że i tutejsi kupcy i pracodawcy obecne położenie handlowca zrozumieją i w ślad Związku Pracodawców w Poznaniu postąpią, zaakceptują i wypłaca wyżej wymienioną podwyżkę swojemu personelowi na miesiąc wrzesień.

Zarząd filji toruńskiej Związku Handl.

— **Koncert „Lutni”** w okazji 20-iej rocznicy swego istnienia budzi w mieście wielkie zainteresowanie. Odbędzie się on, jak już donosiliśmy, w przyszłą niedzielę, 7. bm. w wielkiej sali Dworu Artusa. Udział w koncercie bierze także Tow. śpiewu „Halka” z Podgórza.

Program bardzo urozmaicony przewiduje odśpiewanie tylko swoich pieśni. Dokładny program podamy w przedmiotu koncertu. Ceny miejsc 40 000, 30 000 i 20 000 mk. Bilety już teraz są do nabycia w księgarni Stella przy ul. Szerokiej.

## Z KRAJU.

**Kowalewo.** (Przestrzeganie hasła „Swoj do swego”.) Miasto nasze posiada 6 rzeźników Polaków i jednego Niemca. Ponieważ wyroby rzeźników polskich się nie różnią w jakości od wyrobów Niemca, należałoby spodziewać się, że jednostki, mające być przykładem dla innych, zawierają transakcje z Niemcem, pokrywając u niego także swe zapotrzebowania w wyrobach mięsnych.

Tak samo popiera się golarza Niemca, mimo istnienia zakładu polskiego, którego właściciel, ojciec licznej rodziny, jako dobry fachowiec i patriota chyba więcej na poparcie zasługuje.

Przykład zresztą robi dobrą szkołę! Śladami wspomnianej czcigodnej osobistości kroczą i urzędnicy miejscowi. Przykre stwierdzenia!

**Chełmno.** (Zebranie rolników.) Zjednoczenie producentów rolnych odbyło 15-go września zebranie powiatowe celem zajęcia stanowiska w sprawie zbyt wygórowanych cen towarów przemysłowych, jak żelazo, skóry, materje włókniste, wegiel w porównaniu z cenami zboża. Omawiano też sprawy podatkowe. Przewodził p. Blochowiak.

Po zebraniu tem urządził p. Teofil Müller z Linowca, mał. zaufania Chrz. Stron. rolniczego wraz z sekretarzem p. Kunzem zebranie polityczne celem zorganizowania stronnictwa w powiecie. Atoli obecni zrażeni już trzykrotnym niestawieniem się zapowiadanych posłów zwłaszcza p. Ossowskiego z Najnowa i z powodu zbyt małej ilości zebranych na wniosek samego p. Müllera odroczyli tę sprawę. Uchwalono tylko wniosek w sprawie odniemienia kapituł, przedłożony przez prof. Dziedzica, jako prezesa Z. O. K. Z.

**Tezew.** W sprawie usłowanego morderstwa 2-letniego dziecka p. Michalaka przyaresztowano 55-letnią Pruszkowską z ulicy Czyżykowskiej, lecz znowu wypuszczono ją na wolność, ponieważ nie można jej było winy udowodnić. Ubrania dziecka dotychczas nie odnaleziono. Policja prowadzi dalsze śledztwo.

**Inowrocław.** (W sprawie zbrodni w Krężolach.) Na podstawie ostatnio prze-

prowadzonej sekcji zwłok stwierdzono, że zbrodnicę, młodej kobiecie około lat 20 wzrostu średniego, zadał morderca cios śmiertelny zwykłym nożem kieszonkowym, podcinając jej gardło. Zamordowana została najprawdopodobniej poprzednio zgwałcona i w obawie przed wyjawieniem zbrodni została zamordowana. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, iż morderstwa dokonano przed kilkunastu dniami, prawdopodobnie na polu, poczem morderca zawiłki swą ofiarę do rowu i ziemią nakrył. Zamordowana ubrana była w białą bluzkę w paski, ciemnobronzową spódnicę, naszyta po bokach tasemką, białe pończochy, kapeluszek koloru ceglastego, podszyty ciemno-stalowym materiałem. We włosach zapinka zwykła 4 cm. długości. Poza tem znaleziono karteczkę z pewnym nazwiskiem, co do którego obecnie toczą się dochodzenia.

**Skarszewy.** (Zebranie inwalidów.) W niedzielę 23 bm. odbyło się tu w południe na sali p. Polskiego zebranie organizacyjne inwalidów wojennych celem założenia grupy Związku Inwalidów Wojennych Rzp. Pol.

Jako delegaci przybyli ze Starogardu z Pow. Koła Związku Inwalidów Woj. pp. Kawka i Biernacki. Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie radcę miejskiego p. Fresa. Z kolei zabrał głos p. Biernacki witając licznych zebranych oraz przedstawicieli władz referując następnie o celach i dążeniach Związku. Wybór zarządu dał następujący wynik:

Przewodniczący p. burmistrz Dominiczak zastępca p. radca Fresa, sekretarz p. Augustyn Lachowski, skarbnik p. Jan Magnus, jako ławnicy p. Franciszek Szyrowski i p. Agnieszka Buchholz wdowa.

Co do wyboru p. burmistrza na przewodniczącego z uznaniem zaznaczyć trzeba, że rząd wymieniony wybór przyjął; p. D. jest zresztą sam ciężko poszkodowanym inwalidą zatem spodziewać się można dobrego rozwoju grupy.

Wybór sądu koleżeńkiego odłożono do następnego zebrania. P. Kawka dał nowemu zarządowi wskazówki co do prowadzenia administracji grupy. O godz. 3.30 po poł. p. przewodniczący zakończył zebranie dziękując delegatom Koła starogardzkiego oraz zebrany i wznosił okrzyk na cześć ofiar wojen.

Inwalida.

**Mały Kaok.** (Komunistyczne inklinacje pułków Jewelowskiego.) W majątku tutejszym jak to już nieraz stwierdzono, ruguje się precyzywną ludność polską, a na jej miejsce wprowadza się Niemców. Niemiaszkowie zaś odwdzięczając się za to panu senatorowi Jewelowskiemu kradną mu z pola kapustę. Oczywiście z tego powodu ma policja państwowa wiele pracy i chwytac musi tych złodziei, bo inaczej mienie żydowskie wnet by się rozleciało. W ubiegłym tygodniu w drodze schwyta no na takiej kradzieży niejaką Friedę Reichera.

**Gdynia.** (Rozbudowa portu przez firmy zagraniczne.) Prowadzone roboty około budowy portu naszego w Gdyni pomimo niedostatecznych do zrealizowania projektów oddanie robót do wykonania w ręce konsekcjorów zagranicznych, nie zostają przerwane. — Pertraktujące z rządem zagraniczne firmy, badające porty i przystanie morskie w wielkim przez zagraniczne prywatne firmy budowy stylu urządzeń technicznych, znalazły nowe zapoczątkowane prace w porcie gdyńskim, najzupełniej zgodne z planem budowy nowoczesnych wielkich portów. W razie objęcia portu w Gdyni polscy inżynierowie weszliby do tej roboty w pewnym procencie, jakie spólnicy tego przedsiębiorstwa.

**Hel.** (Zapani dezertery.) Dwóch młodych Finlandczyków chcąc uchylić się w swoim kraju od służby wojskowej, usiłowali na jednym kutrze rybackim uciec do Niemiec. Wyładawczy w porcie tutaj, zostali przyaresztowani przez władze polskie i odtransportowani do Torunia.

**Bydgoszcz.** (Napał na bezbronne kobiety.) W ub. niedzielę wieczorem na przechodzącej przez plac Poznański dwie panie napałdo 2 mężczyzn w mundurach wojskowych. Podochoćeni wódką mężczyźni rozpoczęli gonitwę. Żadni wrażeń nocnych żołnierze, przychwyciwszy jedną z pań nauczycielek poczęli ją brać w objęcia. Widząc to p. Otfinowski podbiegł do zgnęających się żołnierzy nad bezbronną kobietą i starał się ją uwolnić ze szponów nocnego dzikusa. Rozwieczeni żołnierze natarli na obrońcę. Rozpoczęła się bijałka; p. Otfinowski już po chwili oszołomiony leżał na ziemi; żołnierze jednak zgnęali się nad nim dalej; zadano mu jeszcze pięć ciosów tępem narzędziem na głowie, piersiach i plecach.

Na wszczęty krzyk przez pp. nauczycielki sprawcy wstrętnego napału zbiegli pozostawiając na ziemi zbroczony okropną cę bezbronną kobietę.

**Poznań.** (Miliardowe oszustwo żydowskie). Władze celne wpadły na trop wielkich oszustw z clem, uprawianych na szeroką skalę przez żydowską firmę spedytorską Brill i Tuch w Poznaniu. Właściciel firmy, Georg Tuch, udał się do Niemiec do swojej żony, która bawi tamże rzekomo u swoich krewnych. Z nim zniknął jednocześnie pierwszy ekspedjent Ast, który wyjechał rzekomo na urlop.

Tuch uprawiał szeroko rozgałęzioną akcję oszukiwania przesyłkami zagranicznymi, idącymi przez Gdańsk do Poznania. Proceder ten musiał być bardzo intratny, gdyż Tuch żył na wielkopolskiej stopie, miał własne samochody, powóz na gumach i występował bardzo arogancko, jak gdyby żadna z firm konkurencyjnych polskich nie mogła mu stawić czoła. Uderzało też, że przesyłki, nadchodzące z Gdańska, słucały prawie wyłącznie firmie Brill i Tuch.

Dla przeprowadzenia śledztwa bawi w Poznaniu jeden z wyższych urzędników celnych z Gdańska. Szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

**Katowice.** (Przemycanie broni do Polski). W ostatnim czasie polskie władze bezpieczeństwa wpadły na trop masowego przemycania broni palnej (browningów) z Głiwic do Polski.

Równocześnie policja aresztowała w tej sprawie 18-letnią Annę Placzek, biuralistkę, oraz pewnego osobnika z Oświęcimia. Osobnik ów odbierał przemycaną broń od Placzkowej.

Według opinii kompetentnych czynników, broń ta przemycana była w celach podejrzanym. Zachodzi także podejrzenie, że browningi mogły również pochodzić z kradzieży, dokonywanych systematycznie w jednej z fabryk niemieckich. Dochodzenia w toku.

**Łódź.** (Żydzi spowodowali rzeź Polaków). W ostatnim czasie wykryto bliźszą szczegółowo okropnej rzezi dokonanej w roku 1915 na bezbronnej ludności polskiej. W pobliskim Jeźowie, podczas działań wojennych wyrokiem niemieckiego sądu wojennego rozstrzelano 15 mieszkańców, za rzekome strzelanie do samochodu pancernego.

Główną rolę w procesie odegrali 15 Żydów miejscowych, jedynych świadków, jakich Niemcy do procesu dopuścili.

Od tej chwili upłynęło 8 lat. Wśród miejscowej ludności chodziły wciąż słuchy, że rozstrzelani ofiary były zupełnie niewinne i że jedynie nienawiść owych świadków spowodowała okropny wyrok niemieckiego sądu wojennego. Ostatnio z powodu tych wersji postanowiono wejrzeć w całą sprawę prokuratora sądu okręgowego w Łodzi.

Zażądała ona przedstawienia sobie aktów niemieckiego sądu wojennego. Po skrupulatnym zbadaniu całej sprawy ustalono, że szczytnie wszyscy świadkowie popełnili zbrodniczy krzywoprzysięstwa i zeznawali rozmyślnie na niekorzyść oskarżonych. Wobec powyższego na wniosek podprokuratora Manddeckiego aresztowano 11 obwinionych, za 4-ma zaś sprytniejszymi, którzy zdolali ukryć się czy też zbiec, zarządono poszukiwania i rozesłano listy gończe.

**Warszawa.** (Za zbrodnie dokonane w więzieniu mokotowskim). — Zwrot cennych przedmiotów teatralnych z Rosji. W ostatnich dniach w warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę 26-letniego Antoniego Debisza, z zawodu piekarza, który wspólnie z 3 innymi

więźniami, dopuścił się w więzieniu Mokotowskim zbrodni zamordowania trzech dozorców więziennych, celem ułatwienia sobie ucieczki. Po przesłuchaniu szeregu świadków oraz dwóch ekspertów, ogłosił sąd o godz. 2 po poł. wyrok skazujący Debisza na karę śmierci przez rozstrzelanie.

— Wywiezione podczas ucieczki Moskali z Warszawy akty i cenniejsze przedmioty teatralne warszawskich, obecnie przybyły z ostatnim transportem reewakuowanego z Rosji sowieckiej mienia do Warszawy. Ogółem mająca wrócić własność teatralna liczy 30 skrzyń. Śród przedmiotów reewakuowanych na podkreślenie zasługują zbiory historycznych kostiumów i liczne rekwizyty teatralne 18 wieku.

**Marymont pod Warszawą.** (Poszarpani podczas kąpieli od miny.) Porucznik tu stacjonowanego baonu chemicznego Ruszkiewicz zamierzał w tych dniach użyć miny niemieckiej do ćwiczeń próbnych. W tym celu kazał minę rozebrać. Odjęto palnik, a następnie sam trzon miny, średnicy 170 milimetrów, zawierający 3 kg. ekrazytu, włożono do wody w laźni wojskowej. Gdy po dwóch godzinach takiego moczenia w wodzie rusznikarz Kosiński otwierał minę za pomocą świda i młotka, nastąpił wybuch, odłamki miny zabili kąpielącego się w wannie sapera Jana Drozdowskiego, nadto sapera Zygmunta Kowalewicza i st. szeregowca Feliksa Kosińskiego tak ciężko poraniły, że niebawem zmarli.

**Rozmaitości.**

**Oświadczenia z Eskimosów.** Młody Eskimos, gdy uczuje się powołanym do stanu małżeńskiego, zaczyna wędrówkę wśród sąsiadów swej wsi i milczkiem się podsuwa i upstruje sobie przedmiot swej miłości.

Paniuszka o swem szczęściu nie wiedzieć nie powinna, inaczej to złym znakem.

Chodzi tedy po wsi taka latorośl Eskimosa i węży. Chodzi dzień, chodzi dwa, pięć, sto może, aż upatrzy sobie dziewicę, mniejsza o to, wolną czy zajętą i w dowód zamiaru miłości językiem, oczy mu się zaskrzę i zawróci do domu.

Na drugi dzień to samo, przynosząc ze sobą świecidełka i różne przysmaki, któremi będzie w sposób niedwuznaczny demonstrował przed szalaszem panny — najprawdopodobniej dla zachęty, aż się dziewicę przekona i za nią pójdzie. Wtedy młody Eskimos skłaje się w swej chacie, a gdy dziewczina nie będzie jego progi — rzuci się na nią i chwyci za włosy, ciągnąc do siebie. Od tej pory młodych uważa się za narzeczonych, po czym sprawi się wesele i schwyta jest już małżonka.

Jest to niewątpliwie dziki sposób wyrażania afektów, mimo to niejedna starsza paniuszka w krajach cywilizowanych westchnie sobie żalownie, gdy to przeczyta. (r.)

**Odpowiedzi Redakcji.**

**Wny P. Guzowski w śliwicach.** Broszury żądane wysłaliśmy. Pozostałe 2000 marek policzymy a conto prenumeraty na październik. Obecnie abonament miesięczny „Gazety Narodowej” kosztuje 12 000 m. — należy się więc jeszcze 10 000 marek. „Gazetę” wysyłamy.

**Dział gospodarczy.**

**Przed nową kampanją cukrową.**

O widokach nowej kampanji cukru wej znajdujemy w komunikacie Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego poniższe dane:

O cenę przyszłej produkcji cukru oparto na ścisłych i szczegółowych danych wszystkich cukrowni o obszarach plantacji, spodziewanym plonie i zawartości cukru w burakach, tak że obliczona spodziewana produkcja przy szła przekracza sumę 36 000 wagonów i że przemysł cukrowniczy mimo to uwzględni w swych obliczeniach produkcję w ilości tylko 34 000 wagonów, których 22 000 przeznaczą na konsumpcję krajową, 12 000 wagonów na eksport.

Nieprawdą jest, że rząd sankcjonuje wywóz 120 000 wagonów cukru, naraża kraj na głód cukrowy, natomiast prawdą jest, że pozwolenie takie wydał Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów decyzją z dn. 19-go maja b. r. na zasadzie zobowiązania zrzeszonego polskiego przemysłu cukrowniczego, iż na potrzeby kraju zarezerwuje w każdym razie 22 000 wagonów i że na wypadek gdyby produkcja nadspodziewanie wypadła poniżej 34 000 wagonów, przemyśl cukrowniczy odpowiednio wywóz swój zmniejszy.

**Komunikat**

w sprawie statystyki upraw w r. 1922/23.

Dziennik Ustaw zawiera w nr. 93 pod poz. 737 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6. września 1923 r. w przedmiocie spisu upraw w gospodarstwach rolnych powyżej 50 ha. ogólnego obszaru za rok gospodarczy 1922/23. Podstawą prawną tego zarządzenia jest ustawa o organizacji statystyki administracyjnej z dnia 21. 10. 1919 r. w brzmieniu, nadanem ustawą z dnia 1. 6. 1923 r., Dz. Ustaw 436.

Liczy się zbierane dla celów tylko statystycznych i dla innego użytku stosowane lub udzielane zarówno władzom publicznym, jak osobom prywatnym nie będą.

Rozporządzenie przepisuje, że na całym obszarze Rzeczypospolitej w gospodarstwach rolnych ponad 50 hektarów ogólnego obszaru, zarówno stanowiących własność prywatną, jak i publiczną, w ciągu miesiąca października r. b. będzie przeprowadzony spis upraw na formularzach według przepisanej wzoru. Spis ten dotyczy także gospodarstw, przekazanych do parcelacji, które są jednak w r. 1922/23 zagospodarowane przez poprzednich posiadaczy.

Władzami spisowemi są starostwa pod nadzorem urzędów wojewódzkich. Formularze do wypełnienia roześla starostwa właścicielom wzgl. dzierżawcom lub kierownikom wszystkich gospodarstw ponad 50 ha. ogólnego obszaru. Wypełnione kwestjonariusze należy najpóźniej do dnia 31. października r. b. odesłać do właściwego starostwa.

W razie niedostarczenia kwestjonariusza do dnia 31-go października, starostwo wy-

śle na koszt właściciela — wzgl. dzierżawcy lub kierownika — gospodarstwa specjalnego urzędnika dla wypełnienia kwestjonariusza na miejscu. Uchylający się od wypełnienia nadesłanych im formularzy lub wypełniający je niezgodnie z prawdą podlegają karom, przewidzianym w art. 3 ustawy z dnia 1. 6. 1923, D. U. poz. 436 (grzywna do wysok. jednego miliona mk., areszt do jednego miesiąca).

Na te przepisy zwracamy uwagę rolników, Pomorska Izba Rolnicza.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Poznań, 1. X. 1923.

Loco stacja załadowania za 100 kg	mk.
Żyto	650-700
Pszenica	1100-1200
Jęczmień zimowy	620-700
Jęczmień brow.	540-600
Owies	1100-1150
Mąka żytnia	70% 2100-2200
Mąka pszeniana	65% 300
Ospa żytnia	300
Ospa pszeniana	300
Ziemiaki tabr.	75000-85000
Ziemiaki jadalne	95000-105000
Rzepak	—
Rzepak	—
Słoma żytnia luźna	—
Słoma luźna	—
Słoma żytnia prasowana	—
Słoma prasowana	—
Groch jad. Viktoria	1300-2500
Groch polny	1100-1400
Słoma pszeniana luźna	—
Słoma prasowana	—

Uwagi: Dawozu szczupłe, popyt bardzo ożywiony. Uspokojenie moone.

**CENY PRODUKTÓW ROLNYCH.**

(Notowania firmy B. Hozakowski w Toruniu) w czasie od 23. 9. — 29. 9. 23. Toruń, dnia 29 września 1923 r. NABONA.

Konicz. eserw. zesioroc.	200000-250000 mk.
biała	50.000-650000
sawedzka	300000-450000
złota	100000-120000
złota w łuskach	60000-70000
skarnatka	30000-100000
rżesio	120000-140000
magras krajowy	180000-220000
ymoteusz	250000-300000
seradca	25.000-35000
Wyka letnia	30000-3.0000
zimowa	130000-15.0000
czuska	35000-450000
fasola	55000-60.000
groch Wiktorja	100.000-140.00
bobik	—
Jorczyca	850000-1000000
rzepak	80000-700000
rzepak	55000-60000
lubin niebieski siewny	175000-200000
lubin złoty siewny	175000-200000
siemię lniane	800000-1000000
siemię	—
konopie	—
mak niebieski	100000-1300000
laturka	3.000-350000
rosco	25000-300000

ZBOŻE:

Żyto	32000-340000
Pszenica	32000-350000
Jęczmień	28000-320000
Owies	26.000-280000
Utrąby żytnie	145000
Utrąby pszenne	160000

Koniec działu redakcyjnego. Za redakcję odpowiedzialus. Zofja Guzowska w Toruniu. Druk i nakładem Drukarni Toruńskiej, I. A.

**Lódka metalowe** K. 304  
**Meble koszykowe**  
**Walizki płócienne**  
**Artykuły skórzane**  
**Szczotki każd. rodzaju**  
**Biczyska i laski**

**W. SZMYTKOWSKI i SYN**  
 Hurtownia i Fabrykacja  
 Poznań - ulica Wielka 20. - Telefon 1435.

**Chodniczeki kokosowe.**  
**Wycieraczki kokos.**  
**Szpagaty i przędza**  
**Wszelkie artykuły galant.**  
**Chodniki kolor. i raffii**  
**Wózki drabinkowe i heiki**  
**Fabrykacja artykułów drzewnych.**

**Księgi obrotu,**  
**Deklaracje od obrotu**  
 według najnowszych przepisów ma na składzie  
**Drukarnia Toruńska T. A.**  
 „Słowo Pomorskie“.

**Bacność!** Proszę się przekonać! **Tanie obiady i kolacje!**

**Hotel i Restauracja**

**Pod Modrym Fartuszkciem**  
 Rynek Nowomiejski 8

podaje Szan. Publiczności do łask wiadomości, iż z dniem 1 października br. zaprowadza abonament, obiady i kolacje po cenach bezkonkurencyjnych.

**Obiady 20.000, kolacje 25.000 (dwa dania)**  
 Pierwszorzędnym kuchmistrzem — Potrawy smaczne i obfite.

Prosząc o łask. poparcie, kreślę się z szacunkiem  
 dz. 2228 **R. Gniewoski, gospodarz.**  
 Codziennie Koncert artystyczny.

**Kontrakty mieszkaniowe** są do nabycia w „Słowie Pomorskiem“

**Magazyn artykułów męskich**

**„The Gentleman“**  
**L. Kaźmierczak,**  
 Toruń -- Rynek Staromiejski -- róg Zeglarskiej.

Polecam się do wykonania wszelkich prac szklarskich jak szklenia, wszelkich budowli, szlifowania szkła, obkładanie luster i oprawa obrazów. J. Pejski, Nowy Rynek 14, telefon 1062.

**SYPIALNIA**  
 ciemno dębowa, mało używana na sprzedaż. Zgłoszenia d2129  
 ul. św. Katarzyny 4, I

Do natychmiastowej dostawy oferuję **papę dachową** w 3 gatunkach, 7390 papę do klejenia dachów, la. smołę destylowaną, lepnik (Klebmasse). Ceny bardzo korzystne, bo własna fabryka tektury i własna destylacja smoly **Władysław Lewandowski, Tczew (Pom.) Fabryka papy dachowe**